POLSKA THE TIMES junior

Misz - Masz

Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Ropczycach
ul. Mickiewicza 12 Ropczyce
39-100, Ropczyce

Numer 1 02/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Witamy, oddajemy w wasze ręce pierwszy numer gazetki szkolnej, w którym będą zamieszczane informacje dotyczące tego co dzieje się ciekawego w naszej szkole :-)

LO LO

Dnia 14 lutego 2014r. w Hali Widowiskowo-Sportowej w Ropczycach odbył się półfinał wojewódzki w piłkę siatkową. Wzięły w nim udział drużyny z Ropczyc, Niska, Kolbuszowej oraz Stalowej Woli.

Nasze Liceum reprezentowali między innymi: Piotr Pękala, Paweł Stokłosa, Kamil Waszczuk, Dominik Fabianowicz, Przemysław Rygiel, Bartłomiej Bielak, Bartosz Waszczuk, Marcin Białorudzki, Aleksander Kaźmierczak, Jakub Rudny, Jakub Andreasik. Nie zawiedli nas, wiernych kibiców, przechodząc do finału razem z drużyną ze Stalowej Woli.

Przez cały czas drużynie z Ropczyc kibicowała cała szkoła na czele z Klubem Kibica.
W imieniu redakcji gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.
Więcej zdjęć w środku numeru :)

PORADNIK MATURZYSTY

Hiszpanie, Włosi oraz inni szczęśliwi południowcy mają cudowny sposób na szczęście - manana, czyli jutro. Oznacza to, że jutro będzie lepiej. Jutro to zrobię, jutro pomyślę, jutro już zacznę. Tyle tylko, że jutro też będzie obowiązywać manana. str.4

nna 2014st. gazety Cogito

"W Atelier Książkowego Mola"

Tytuł: *„Jam jest Cieniem. Przez miasto utrapienia mknę. Drogą wiodącą w wiekuiste męki…" – o „Inferno" Dana Browna „Fenomenalny apokaliptyczny thriller najpopularniejszego pisarza na świecie! 9 milionów sprzedanych egzemplarzy w pierwszych trzech tygodniach od premiery" – taką sygnaturę otrzymała powieść, która z pewnością na długi czas przewróciła do góry nogami moje zestawienie ulubionych powieści.* *ciąg dalszy na stronie 3*

WALENTYNKI

Walentynki to święto zakochanych, które obchodzone jest 14 lutego, tego dnia ludzie wysyłają do ukochanych "walentynkę" - wiersz albo wyznanie miłosne. Niekiedy obdarzają się upominkami.
Więcej w numerze.

Walentynki – coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia

Walentynki to święto zakochanych, które obchodzone jest 14 lutego, tego dnia ludzie wysyłają do ukochanych "walentynkę" - wiersz albo wyznanie miłosne. Niekiedy obdarzają się upominkami.
Nie da się ukryć, że kwiat jest najlepszym prezentem dla ukochanej osoby. Jest to najstarszy, a zarazem najbardziej znany symbol miłości. Jego naturalne piękno i zapach sprawiają, że jest on najprostszym i jednocześnie bardzo eleganckim wyrazicielem naszych uczuć. W walentynki należy koniecznie podarować kwiaty swoim bliskim. Nie musi być to duży bukiet, wystarczy po prostu, że będzie to symboliczny kwiatek.
Najlepszym prezentem, a raczej najbardziej znanym jest podarowanie ukochanej czerwonej **róży**, która oznacza, że kogoś kochamy ponad wszystko. Jest to jednak kwiat bardzo popularny, więc dla ważnej osoby powinniśmy wysilić choć na chwilę naszą wyobraźnię i znaleźć coś wyjątkowego.
Pierwszą propozycją wyboru idealnego kwiatu jest **tulipan**. Należy podarować komuś czerwonego tulipana, gdyż jest on wyrazem miłości. Nie najlepszym wyborem jest żółty kwiat, ponieważ jest on oznaką miłości bez sensu, która niedługo się skończy.
Hiacynt w zależności od koloru ma różne znaczenie. Sam kwiat jest wyrazem sympatii, żółty szczęścia z powodu miłości, błękitny stałości w uczuciach, poglądach, a fioletowy w zależności od sytuacji: "przebacz, bo zrobiłem źle i jest mi przykro" lub "kochaj mnie bardziej".
Konwalia jest symbolem delikatności i nieśmiałości, podarowuje się ją osobie, którą uważa się za bardzo ładną.
Frezja jest wyrazem szacunku, uznania oraz radości, ale także zaproszenia do flirtu.
Powinniśmy jednak pamiętać, że nie każde kwiaty są dobrym prezentem: - żółty kwiat oznacza zazdrość, a także miłość bez wzajemności.
Chryzantema - kojarzy się nam ze smutkiem, ze zmarłymi i generalnie nie obdarowujemy nimi nikogo żyjącego. Pomimo, że znaczenie tego jest inne tzn. czerwony kwiat oznacza miłość, a różowy uznanie, powinniśmy raczej unikać tego typu prezentów.
Goździki, pomimo tego że pięknie pachną, nie kojarzą się najlepiej. Żółty goździk oznacza

Przy wyborze kwiatu dla ukochanej, powinniśmy kierować się także jej upodobaniami, więc pamiętajmy, że w ten wyjątkowy dzień należy podarować wybranej osobie coś wyjątkowego, coś o czym będzie pamiętać do końca życia.

Tytuł: *„Jam jest Cieniem. Przez miasto utrapienia mknę. Drogą wiodącą w wiekuiste męki…” – o „Inferno” Dana Browna*

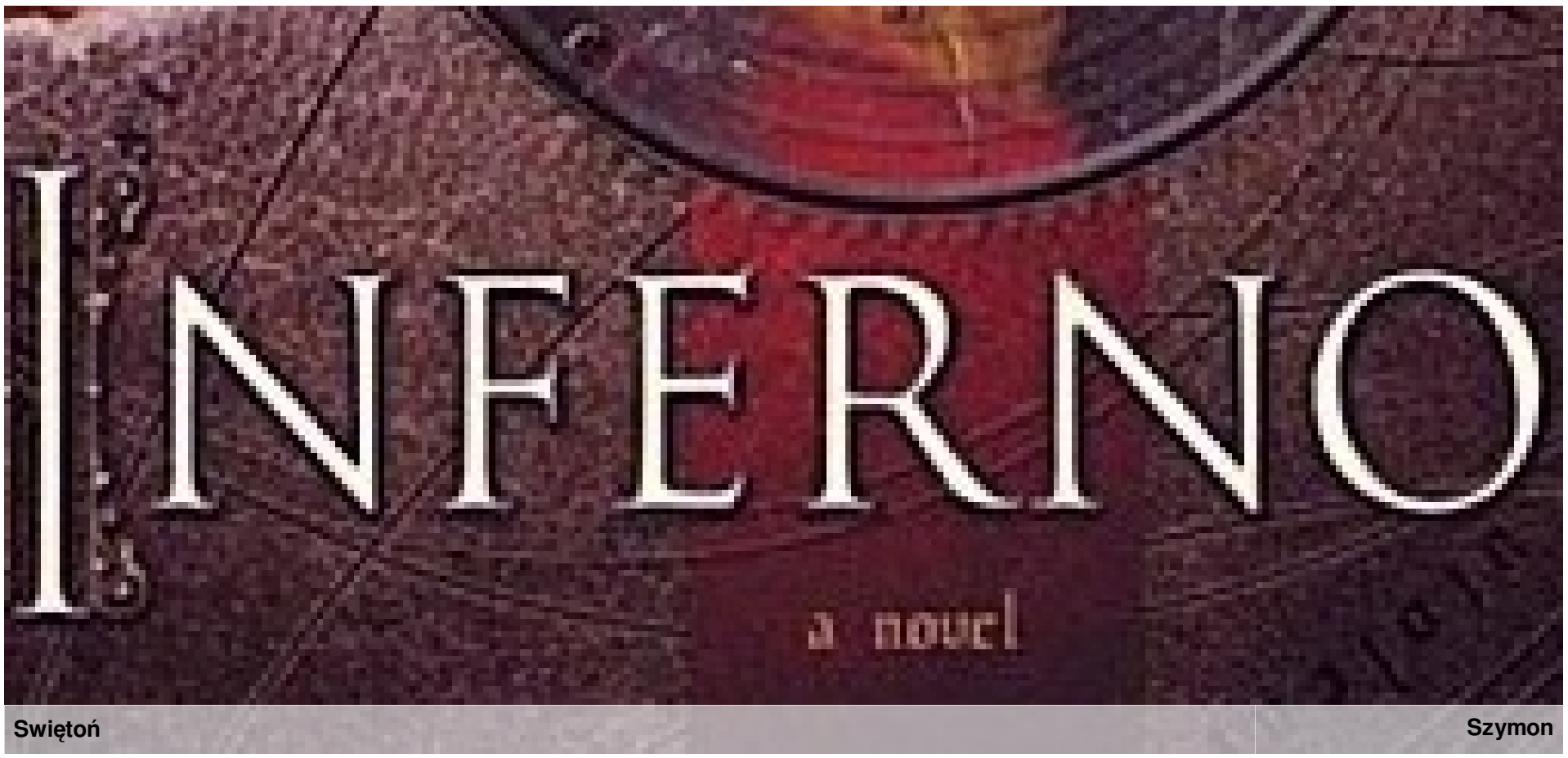

Swiętoń Szymon

„Fenomenalny apokaliptyczny thriller najpopularniejszego pisarza na świecie! 9 milionów sprzedanych egzemplarzy w pierwszych trzech tygodniach od premiery” – taką sygnaturę otrzymała powieść, która z pewnością na długi czas przewróciła do góry nogami moje zestawienie ulubionych powieści. Mowa tu o najnowszej powieści Dana Browna, który nie bez kozery został nazwany najpopularniejszym pisarzem świata, zatytułowanej „Inferno”.
Na powieść czekałem z niebywałą niecierpliwością. Już kilka miesięcy przed oficjalną premierą w Polsce, w mojej głowie rysował się obraz świetnie napisanej, nielekkiej powieści a’la Dan Brown. Dodatkowo, niecierpliwość potęgowały coraz to nowsze i bardziej afirmujące książkę recenzje, którymi dosłownie się karmiłem. W końcu stałem się jej szczęśliwym posiadaczem, i niemal natychmiastowo zagłębiłem się w lekturę.
Sam wygląd okładki, jest dość tandetny, przynajmniej w polskiej wersji, która została troszeczkę rozszerzona. Moim zdaniem, zbyt dużo mówi, o samym wnętrzu prawie sześciuset stronicowej przyjemności. Pomimo tego, niesamowicie przyciąga czytelnika. Widząc dziesiątki książek na wystawie w księgarni, to „Inferno” po prostu przykuwa uwagę.
Dan Brown ma to do siebie, że w swoich dziełach zawsze skrzętnie i chwytliwie charakteryzuje sztukę dla danego miejsca, co nie ukrywam bardzo mi imponuje.
Z pewnością, amerykański pisarz jest mistrzem w swoim fachu, i niebywałe jest to w jak diametralny sposób wyszedł poza swój szablon pisania, i stworzył „Inferno”, często nazywane absurdem majstersztyku. Bowiem cała historia opiera się na tym, że pewien genetyk (jego nazwisko jest po prostu trudne do wymówienia, i zbędne w niniejszej pracy, aczkolwiek mężczyzna nazywa się – Bertrand Zobrist), niezwykle „przejmuje” się problemami ludzkości, i widząc że ta dąży do nieuchronnego przeludnienia, postanawia stworzyć wirus, dzięki któremu pozbędzie się pewnej liczby mieszkańców Ziemi, aby zapewnić jej jeszcze wiele tysięcy, a nawet milionów lat istnienia. Do tego wszystkiego dochodzi jego samobójstwo, oraz film nagrany w nieznanej grocie, w nieznanym miejscu, na którym przestawiony jest sam szaleniec, który ukrył w podziemnym zbiorniku wodnym jakiś płyn w rozpuszczalnym pojemniku, który najprawdopodobniej jest wirusem. Sam Bertrand uważa się za Boga, gdyż uważa że ludzie dopiero po czasie docenią kunszt jego dzieła. Absurd, absurd, i jeszcze raz absurd, ale za to jak wspaniale opisany.
c.d. str. 4

W tym dziele Browna, wędrujemy z głównym bohaterem poprzez uliczki Florencji, następnie poznajemy sztukę Wenecji, aby finalnie znaleźć się w Stambule, gdzie notabene został ukryty wirus. Na niemal każdej stronie możemy wczytać się w kontemplacje bohaterów, rozważanie nad formą wirusa, który de facto okazuje się nie takim strasznym – oczywiście w cudzysłowie. Mam wrażenie, że sam główny bohater dojrzał. Wraz z kolejnymi powieściami, gdzie ten został ujęty, widziałem pewny łańcuch zmian, aczkolwiek dopiero w „Inferno" ujrzałem to w czystej postaci.
Akcja książki jest wspaniale rozwinięta, i doskonale wyważona. Nie jest ani za dużo zwrotów akcji czy kompletnych przerw, ani za mało. Co zaskakuje, książkę czyta się leciutko, chociaż nie jest łatwa – co pozostawiam do subiektywnej oceny.
Jak to w większości powieści, i w tej pojawia się wątek uczucia. Sienna Brooks, pielęgniarka, genialne dziecko, i jak się okazuje zabójczo zakochana w Bertrandzie zdobywa sympatię specjalisty od symboliki. Razem, pokonują wszelkie przeszkody, by w końcu osiągnąć cel. Niesamowicie infantylny wątek, taki amerykański. Gdyby nie to, że został perfekcyjnie zminimalizowany i praktycznie nie ma go w książce, byłbym niesamowicie zawiedziony. Dan Brown, postarał się jednak, aby kolejne jego dzieło, tak jak poprzednie nie było komercyjne, ani tandetne.
Reasumując. Książka zasługuje na największe pochwały. Wydaje mi się, że Brown stanął na szczycie swoich możliwości. Mam tylko nadzieję, że jego potencjał nie został tym wyczerpany. Bardzo się cieszę, że przeczytałem tą książkę, i że staram się propagować jej przeczytanie. Czasem wystarczy przeczytać coś, aby zrozumieć coś, i wzbogacić się o coś. Cała magia czytelnictwa. Polecam.
10/10 w skali Książkowego Mola.

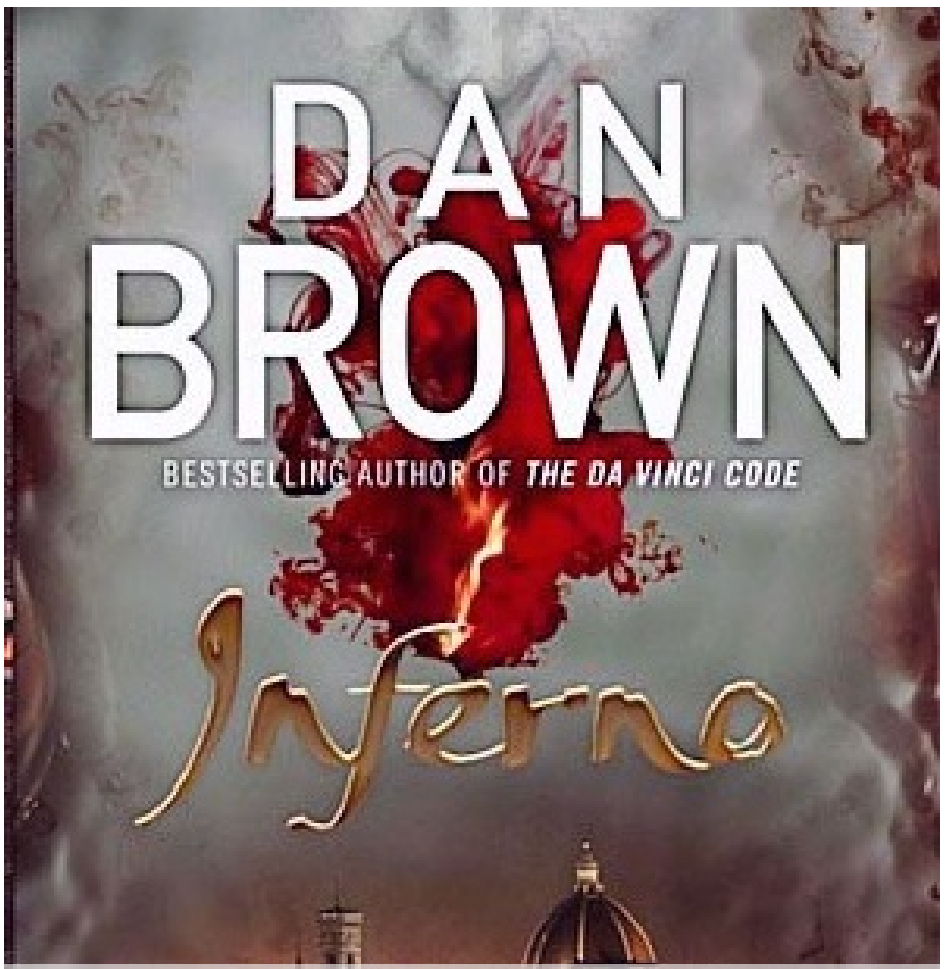

Swiętoń Szymon

PORADNIK MATURZYSTY czyli jak nie stracić głowy, gdy będziesz walczyć o jak najlepszy start w życie studenta jako absolwent naszej szkoły.

PORADNIK MATURZYSTY
Jak wiemy, dużymi krokami zbliżają się matury, dlatego każdy maturzysta powinien zadbać o swoją przyszłość i przygotować się jak najlepiej do tego egzaminu życia. W tym oraz w kolejnych numerach przedstawimy Wam pomysły jak można lepiej i szybciej zapamiętywać dany materiał.
Dobre rady:
● Pamiętaj o 4 zasadach, które pomogą Ci w skuteczniejszej nauce: jedzenie, relaks, ruch, sen. Kiedy tych czynników jest niewystarczająca ilość, albo słaba jakość to organizm pada na starcie.
● Styl życia i jakość konsumowanej przez Ciebie żywności w dużej mierze wpływa na zdrowie, a w konsekwencji nie tylko na Twoje dobre samopoczucie fizyczne, ale i także na zdrowie psychiczne.
● Pamiętaj, aby na śniadanie jeść pełnoziarniste pieczywo albo płatki zbożowe. Takie pożywienie jest bogate w witaminę B6 i witaminę PP, która wpływa na produkcję serotoniny, czyli tzw. hormonu szczęścia. Warto również zamiast chipsów, paluszków, chrupek oraz wszelkiego rodzaju przekąsek sięgnąć po orzeszki ziemne, banany lub daktyle, które zawierają tryptofan, również niezbędny do produkcji serotoniny
● Podczas nauki nie otaczaj się jedzeniem. Nie jeden maturzysta przybrał na wadze w tym okresie, bo na stres Twój organizm może zareagować różnie. Pamiętaj też, że z pełnym żołądkiem ciężko się myśli.
Sięgnij po chude jogurty oraz odtłuszczone mleko, dzięki którym poprawisz pracę jelit. Dodatkowo warto zjeść łososia ,fasolę oraz soję, które są bogactwem wapnia.
● Gdy dopadnie Cię zmęczenie sięgnij po magnez, który jest zawarty w czekoladzie- najlepiej wybierz gorzką.
● Jedz dużo owoców, zielonych warzyw i ryb (bowiem zawierają one fosfor niezbędny przy wysiłku intelektualnym) oraz pij wodę źródlaną.
● Fitness, siłownia, basen… to coś co doda Ci energii dlatego, że im więcej wysiłku fizycznego tym więcej chęci do życia, a tym samym do nauki.
● Wypełniaj solidnie i od razu domowe obowiązki, żeby rodzina nie wybijała Cię z rytmu nauki przypominaniem o np. zaległym sprzątaniu pokoju.
● Nie łudź się, że uda Ci się bez solidnej systematycznej nauki. Nie uda się.
● Pamiętaj, że wyspany znaczy silny .
● Nawet bardzo zmęczony/a przekartkuj coś. Powtórz to co było na ostatniej lekcji. Każdego dnia kładź się z poczuciem dobrze spędzonego dnia.

● Licz tylko na siebie. To jedyny sposób, żeby się nie przeliczyć.

Systematyczność-droga do sukcesu
Lepiej mało, ale częściej. Kilka godzin nauki każdego dnia dadzą Ci dużo więcej niż siedzenie nad książkami po 9 godzin dziennie przez ostatni miesiąc. Wszystkie notatki trzymaj razem, najlepiej w jednym dużym zeszycie. Żaden, nawet najlepszy podręcznik ich nie zastąpi. Zadbaj o to by były przejrzyste i łatwo przyswajalne.
Kilka notatek noś zawsze ze sobą. Nigdy nie wiadomo kiedy utkniesz w korku lub ucieknie Ci autobus do domu.
Jak lepiej zapamiętać?
Po pierwsze, czytaj, czytaj i czytaj. Tego niczym nie zastąpisz. Po drugie, co zapisane, to zapamiętane.Zainwestuj w karteczki, wypisz na nic wszystkie pożyteczne treści, które jeszcze nie zapamiętałeś/aś
i ponaklejaj na różne przedmioty w swoim pokoju. W ten sposób przy każdym spoglądaniu na nie szybciej zapamiętasz, to co jeszcze nie weszło Ci do głowy.Staraj się uczyć w ciszy, lecz gdy jesteś maniakiem muzyki i musisz czegoś słuchać, to staraj się by była ona bardzo cicha.
Przygotuj sobie nagrania (np. do powtarzania angielskiego) i słuchaj ich w wolnych chwilach lub np. podczas wykonywania obowiązków domowych.Najlepszą gwarancją, że będziesz dobrze przygotowany/a jest powtarzanie, powtarzanie i jeszcze raz powtarzanie materiału. To jedyny sposób na sukces.Najważniejsze jest jednak powtarzanie przed snem. Nawet leżąc w łóżku przekartkuj zeszyt z drugiej klasy,
a zobaczysz, że kolejnego dnia lepiej przyswoisz dany materiał.
Nie wymiguj się od żadnych powtórzeń, odrabiaj wszystkie prace domowe i nie daj nikomu powodu do wątpliwości, czy na serio zabrałeś/aś się za naukę.
Skoncentruj się maksymalnie na tym, co z bieżących zagadnień jest Ci do egzaminów niezbędne.Częstym błędem maturzystów jest narobienie sobie zaległości właśnie z materiału klasy maturalnej, dlatego Ty nie rób tego błędu. Postaraj się, aby w Twoim przypadku „niemożliwe stało się możliwe".Pomyśl o tym, czy nie warto wysilić się na te ostatnie miesiące przed maturą, aby później odczuć satysfakcję i z uśmiechem na twarzy powiedzieć, że zrobiło się wszystko aby najlepiej przygotować się do tego egzaminu.
Matura z j. polskiego
Na egzaminie maturalnym musisz wykazać się tzw. dojrzałością humanistyczną. Oto jej podstawowe elementy:
■ znajomość literatury i jej historii (czyli daty, nazwiska, tytuły)
■ umiejętność analizy i interpretacji utworów literackich (czyli co autor miał na myśli i co o tym sądzisz)
■ sprawność językowa w zakresie stylistycznym, interpunkcyjnym i ortograficznym
■ dojrzałość sądów wyrażanych w mowie i piśmie.
Nie każdy ma umiejętności humanistyczne, dlatego już dziś ucz się eleganckich, składnych wypowiedzi. Być może słyszałeś/aś o tym, żeby mówić do lustra, lecz wydawało Ci się to dość absurdalne
i bezsensowne. Jednak postaraj się mimo wszystko spróbować tej metody, a z czasem zobaczysz tego efekty: zapanujesz nad zbędną gestykulacją, głupimi minami i nałogiem używania wszystkich niepożądanych form w wypowiedzi, czyli „noo..", „mmm..."… i innych pomrukiwań.
Na zakończenie
Hiszpanie, Włosi oraz inni szczęśliwi południowcy mają cudowny sposób na szczęście- manana, czyli jutro. Oznacza to, że jutro będzie lepiej. Jutro to zrobię, jutro pomyślę, jutro już zacznę. Tyle tylko, że jutro też będzie obowiązywać manana. W tych ostatnich miesiącach solidnej nauki nie daj sobie ukraść ani jednego dnia. Nie roztrwoń czasu przed telewizorem, na plotkach czy na nudzeniu się. Zapamiętaj sobie jedno przysłowie chińskie: „Nie dogoni w sto koni dnia, który przeminął". Powodzenia w nauce!

Kasia Kasia

Kasia Kasia

Misz - Masz

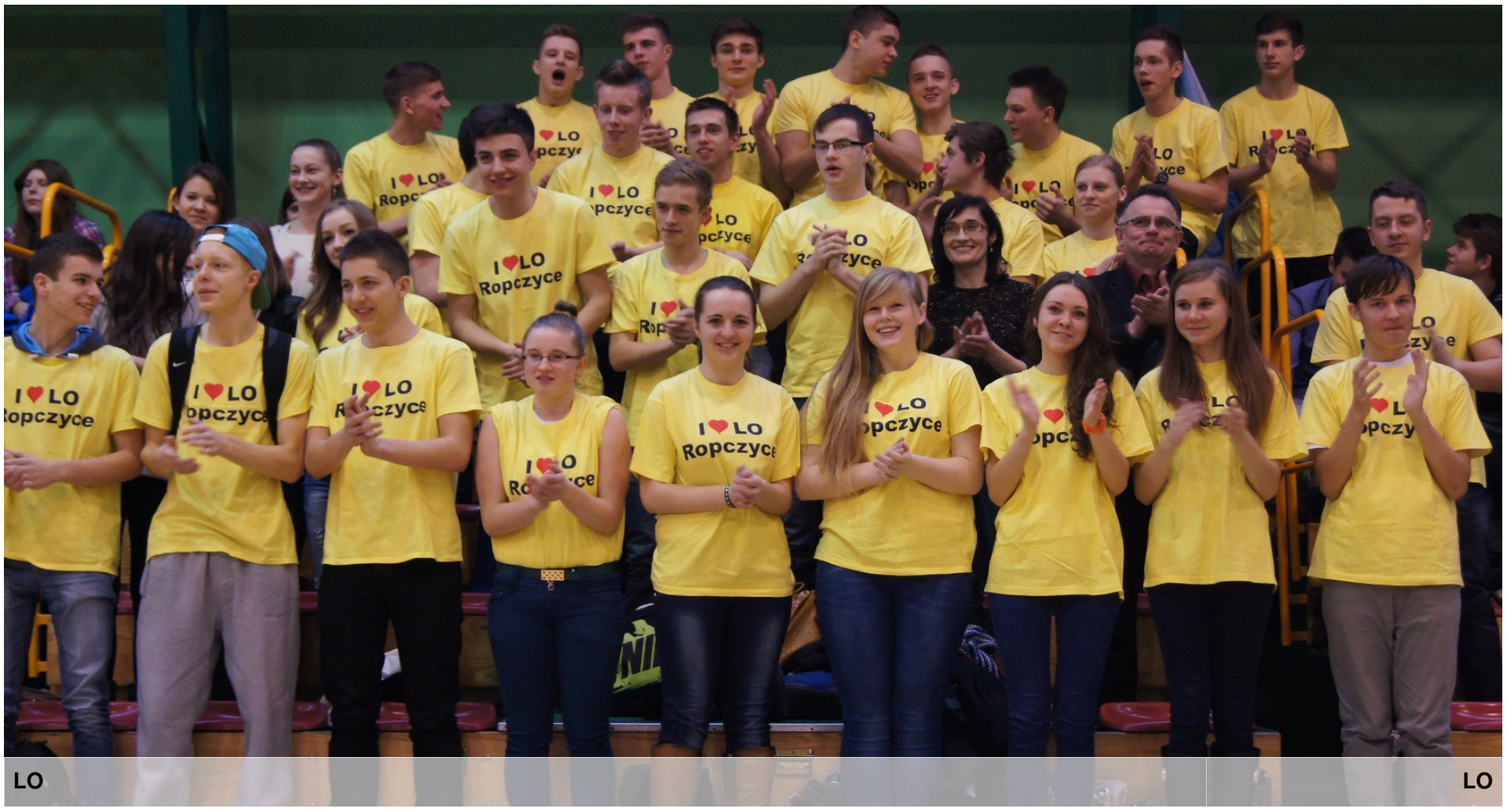

LO LO

LO LO

REST
USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE I SPECJALISTYCZNE
Budujemy z pasją!

LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
im. Tadeusza Kościuszki
w ROPCZYCACH
ASSECO RESOVIA RZESZÓW

LO LO

Misz - Masz

LO LO

LO LO